

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50

Kwartalne . 7.50

z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ
za wiersz milimetrowej wysokości, szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy
Komunikaty instytucji prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Budżet Państwa w Senacie

Program gospodarczy rządu p. Bartla

Produkcja, nadewszystko produkcja!

Ale budżet się spóźnił...

Senat w dniu 30 czerwca obradował nad projektem budżetu państwa na trzeci kwartał b. r.

Referent sen. Buzek (Piast) zgłosił wniosek przyjęcia projektu budżetu bez zmian, poczem minister skarbu, p. Klarnier, wygłosił dłuższe expose o zasadach

państwowego programu gospodarczego.

Program gospodarczy rządu da się streścić w następujących punktach: Unifikacja gospodarcza poszczególnych dziedzin kraju, poprawa waluty, zwiększenie produkcji rolniej i ułatwienie taniej produkcji przemysłowej.

A teraz mają głos senatorowie...

Po expose wywiał się dyskusja, w której zabierali głos: sen. Noskowski (Z.L.N.) oświadczając imieniem swego klubu, iż

Z. L. N. nie może głosować za projektem.

sen. Koźłowski (Piast i Szuldrzyński) (Ch. N.), deklarując w imieniu swych klubów, iż opowiedzą się za projektem, oraz sen. Koerner (Kolo Żyd).

Wobec przeciwności dyskusji Marsz. Trampczyński odroczył obrady do następnego dnia do godz. 10 rano.

W ten sposób — biorąc formalnie — od godz. 12-tej w nocy z 30 czerwca na 1 lipca rząd znalazł się w sytuacji, że nie może wydawać ani grosza ze swych kas, gdyż nie ma uchwalonego budżetu. Senat „przegadał” termin i powstała — być może, że tylko paragonizacja — sytuacja „ex lex”, t. zn. stan pozaprawny...

Jeśli urzędnicy dostaną pensje, to minister skarbu może za to... odpowiadać! Ale budżet będzie uchwalony...

Jaką mieliśmy Konstytucję

Dowieśmy się za 20 dni

Rządowy projekt zmiany Konstytucji wejdzie pod obrady Sejmu 5 lipca, poczem w pierwszym czytaniu odesłany będzie do komisji.

Debaty komisyjne potrwać przypuszczalnie około 7 dni, zaś Sejm załatwi je prawdopodobnie około 20 lipca.

Projekty poszczególnych stronic w tej materii będą odsyłane do komisji w miarę terminu, przewidzianego przez regulamin.

Jesteśmy krajem rolniczym...

Ponieważ dwie trzecie ludności państwa są rolnicze, a dochód z rolnictwa wynosi również około dwie trzecie ogólnego dochodu społecznego — przeto rząd będzie dążył przede wszystkim

do otaczania opieką produkcję rolną.

Rząd najzupełniej docenia rolę przemysłu w państwie, przy czem popierać będzie w pierwszym rzędzie ten przemysł, który ma

zapewnić zbytni w kraju nawet przy obecnej koniunkturze.

Następnie pomoc należy się przemysłowi, pracującemu dla rolnictwa, jak również przemysłowi, który ma widoki eksportu, jak górnictwo, hutnictwo i przemysł leśny. Rząd dążyć będzie do obniżenia kosztów produkcji, gdyż jest to pierwszym warunkiem rozwoju gospodarczego.

Straszny wypadek na polu ćwiczeń pod Kowlem

Okolo 70 osób zabitych i rannych

KOWEL, 30.6. (Telefonem od własnego korespondenta).

W Powarsku pod Kowlem w czasie ćwiczeń 45 p. p. wydarzył się

straszny wypadek. Maszynowa kompania piechoty zeszła z drogi i weszła na teren

dawnych okopów z wielkiej wojny.

Jeden z żołnierzy znalazł leżący tam granat większego kalibru i zabrał ze so-

ba. Na uwagę drugiego żołnierza, że granat może eksplodować, odrzucił go na bok.

Momentalnie

nastąpił wybuch —

a skutki jego były straszne — 36 żołnierzy zostało zabitych, 30 odniosło cięższe rany, 11 cięższe.

Wśród zabitych znajdują się por. Staniński i por. Kołodziej. Ciężko ranni są również por. Małaszewski i por. rezerwy Wacławski.

Wykrycie spisku we Lwowie

Policia Lwowska wykryła spisek, mający na celu ucieczkę z więzienia 12 terrorystów.

Przeciwko którym przed lwowskim sądem przysięgłych toczy się proces

o zdradzie stanu, szpiegostwo, zamordowanie kilku funkcjonariuszów policji i zbrojne napady.

Głównym dowodem o przygotowaniu do ucieczki policja zarządziła rewizję w celach i znalazła kilka nitratów.

z najlepszej stali angielskiej, ukrytych w szczelinach muru.

Stwierdzono także, iż kraty w oknach są silnie podkopane

ukryte w podszewkach obuwi. Aresztowano kilku znanych przywódców politycznych, między innymi redaktora lwowskiego „Dziła” Mudrego.

Nieprzychylny głos w Krakowie dla wojewody Darowskiego

Wiadomość o ostatecznym mianowaniu p. Darowskiego wojewodą krakowskim, wywołała tam

nieprzychylną ocenę części prasy miejscowej. Głównym powodem niechęci jest obawa, że p. Darowski, jako człowiek nieobeznany z nowym terenem administracyjnym, będzie musiał

stracić dużo czasu dla bliższego zżycia się z miejscowym społeczeństwem, co ujemnie odbije się na aktualnych potrzebach ludności.

Samoloty polskie w Wiedniu

WIEDEN, 30.6. (AW). Na lotnisku w Aspern wylądowało 6 wojskowych aparatów lotniczych, które zostały zamówione przez rząd polski w fabryce Farmana.

„Neue Freie Presse” informuje, że ogółem zamówiono we Francji 32 aparaty, które w drodze do Polski zairzymają się w Wiedniu.

P. Calonder w Warszawie Zabawi dwa dni

W dniu 1 lipca przybywa do Warszawy na dwudniowy pobyt prezes mieszanego Komisji na G. Śląsku p. Calonder. Towarzyszą mu polscy członkowie komisji i delegat rządu polskiego przy komisji, konsul w Bytomiu p. Szczepański.

P. Calonder będzie m. in. przyjęty przez Pana Prezydenta.

Złoty i Dolar

Dnia 30-go czerwca, Bank Polski płacił za dolara 9,84 zł. W obrotach międzybankowych — żądano 9.90 zł.

Jak zaradzić brakowi kapitału?

Jednym z naczelných zagadnień jest

odbudowa pieniądza i powiększenie ilości znaków obiegowych. Da się to skutecznie wyteżoną pracą w kraju i pomocą kredytową zagranicą. Najwłaściwszą w tym względzie drogą jest

powiększenie obiegu przez

powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Zaufanie zagranicy do nas wzmacnia się, a kapitaliści zagraniczni

wykazują poważne zainteresowanie dla spraw polskich.

Zmniejszenie przez rząd stopy procentowej jest pierwszym krokiem na drodze sanacji. Rząd przystąpi zaraz do drugiego etapu tej pracy. Aby uruchomić

próżniące środki walutowe, minister skarbu pozwolił przyjmować je jako oprecentowaną lokatę w bankach państwowych. Co się tyczy środków kredytowych, to udzielane one będą przede wszystkim tym warsztatom pracy, które mają warunki taniej produkcji.

Bezrobocie i roboty publiczne

Opracowano program robót publicznych na 3 lata. Budżet ten na rok bieżący wyraża się cyfrą

165 milionów na rok 1927 przewidziana jest suma 250 milionów, na rok 1928 — 300 milionów, na rok 1929 — 350 milionów. Koniecznością jest zapoczątkowanie budowy kanałów i regulacji rzek.

Przechodząc do sprawy bezrobocia, minister oświadczył iż nie można uleczyć go bez podniesienia produkcji krajowej i bez robót publicznych na wielką skalę. Na pierwszym miejscu stawia minister

budowę portu w Gdyni i połączenia kolejowego z głównymi ośrodkami przemysłowymi wybrzeża Polskiego.

Uzupełnienie budowy własnego portu jest budową własnej floty handlowej.

Rząd będzie wytrwale starać się dotrzeć bezpośrednio do odbiorcy zagranicznego.

Rząd pragnie nawiązać normalne stosunki handlowe z Niemcami i Rosją.

Co do ułatwień paszportowych rząd poprze wszystkie wyjazdy o charakterze gospodarczym, a

wstrzymywając będzie wyjazdy o charakterze luksusowym tak długo, dopóki waluta polska uzdrowiona nie będzie.

W zakończeniu minister oświadczył, iż rząd w swych pracach nad uzdrowieniem życia gospodarczego opiera się o doświadczenie i widzę silną pomoc w kraju.

Opozycja w Czechach przeciwko Beneszowi

PRAGA, 30.6. (ATE). Uchwalili socjaliści narodowi, którzy pozostawili P. Beneszowi wolną rękę

w sprawie rannego pocisku, spowodowała szerokie rozprawy w prasie. „Pravo Lidu” pisał, iż p. Benesz powinien być pozbawiony funkcji przeciwko Beneszowi do czasu, kiedy chwili.

Głosy go szły do dyskusji, jednak za S. Beneszem wypowiedziało się 1113 trzech posłów. „Narodni Lidu” zarzucał Beneszowi, iż sam on obrażał swego stanowisko,

mieszając się do spraw wewnętrzno-politycznych, czego nie powinien robić jako minister spraw zagranicznych. Zdaniem tego dziennika, przeciwko Beneszowi wypowiada się większość narodu.

Witajcie najmiłsi

BERLIN, 30.6. (A. T. E.) — Długo wczoraj w wieczór z Berlina pierwszy transport dzieci polskich, które udają się na wakacje do Polski.

Każdy mówi o czym innym...

Gdyśmy przed niedawnym czasem pisali na tem miejscu, że sprawa rewizji konstytucji nie dojrzała w świadomości powszechnej, spotkał nas zarzut ze strony jednego z najwybitniejszych publicystów (p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim”), iż nie się orientujemy w tej świadomości publicznej. Nie lubimy podejmować dyskusji, nim też naszych nie potwierdzi życie. Dziś pobieżny nawet rozgląd w szeregu wniosków „rewizyjnych”, zgłoszonych zwłaszcza przez kluby sejmowe centrum i prawicy dowodnie poucza nas, że mieliśmy jednak więcej racji, niż to nasz oponent zechciał nam przyznać.

Dojrzałością jakiegoś zagadnienia nazywać, rzecz jasna, musimy taki stan sprawy, gdzie nie tylko ogólne, mgławicowe odczucie potrzeby zmian istnieje, ale gdzie przedewszystkiem daje się zauważyć określony, jednolity, niewątpliwy i powszechnie uznany kierunek tych zmian. Musi to odczucie nadomiar przenikać i zespalać szersze i aktywniejsze masy społeczne, musi się stać, mówiąc obrazowo, ich niezłomnym wyznaniem wiary.

Tak ongiś w XIX w. dojrzała nprz. zasada ustroju republikańskiego, która jeszcze w przebiegu Wielkiej Rewolucji Francuskiej stanowiła raczej przypadkową, narzuconą przez wypadki i dotyla obcą, że restauracja monarchii w formie bonapartyzmu nie nastroczyła żadnych istotnych trudności.

Popatrzmy dziś na wnioski o zmianę konstytucji, zgłoszone przez kluby Piasta, Chadeccji i Endecji oraz zestawmy je z wnioskiem rządowym.

Niektóre różnice są drobne — powiedzmy to neologizmem — „wyglądowe”. Nprz. długość sesji budżetowej (art. 25 Konst.): rząd i Z. L. N. proponują 4 miesiące — Ch. D. domaga się 5-ciu, niewątpliwie usiłując na tej drodze „przeszmuglować” obszerniejsze prawa izb prawodawczych w ogóle. Ale już w tejże materji budżetowej mamy między wnioskami różnice znacznie istotniejszą: Ch. D. zgadza się po upływie pięciu miesięcy na ogłoszenie budżetu przez Prezydenta w drodze dekretu, gdy Z. L. N., daleko słuszniej i rozsądniej, zezwala rządowi jedynie na stosowanie norm budżetowych z ostatniego budżetu, konstytucyjnie uchwalonego w roku poprzednim.

Projekt rządowy rewizji konstytucji nie porusza spraw ordynacji wyborczej. Kluby poruszają je natomiast i to tak dalece, że sięgają aż do zasad prawa wyborczego, zawartych w konstytucji. Ale czynią to znów najzupełniej rozmaicie: Piast i Z. L. N. odrzucają zasadę proporcjonalności, gdy Ch. D. ją zastrzymuje. Przytem Z. L. N. przewiduje tu i owdzie wprowadzenie wyborów kurjalnych.

Rozwiązanie izb parlamentarnych rządowy projekt stawia zgola prosto: na wniosek Rady Ministrów! Tę tezę akceptują wszyscy, atoli gdy rząd nowe wybory chciałby mieć za dni 120, konstytucja z 1921 r. przewiduje termin dni 90-ciu, to Ch. D. skracza ten termin, przyczem tutaj bezwzględnie ona ma rację, do dwu miesięcy.

No i wreszcie sprawa dekretów (art. 44 Konst.). Do zagadnienia tego powrócimy obszerniej w najbliższych dniach. Obecnie notujemy jedynie jaskrawe rozbieżności w zorganizowanej opinii politycznej. Rząd uzależnia dekret Prezydenta jedynie od uchwały Rady Ministrów i wyłącza zeń jedynie tematy konstytucyjne. Z. L. N. domaga się opinii Rady Stanu i ściśle ogranicza tematy. Cała lewa strona Sejmu (a więc domniemnie zorganizowanej opinii) odrzuca wogóle prawo dekretowania, jak odrzuca Radę Stanu, zamachy na proporcjonalność przy wyborach i t. d. Nadomiar rząd w swoim projekcie dyskretnie przemilcza sprawę uzyskiwania potem zatwierdzenia dekretów przez Sejm.

I t. d. i t. d. Ile spraw, tyle nieomal sprzecznych poglądów i wniosków. Ile głów — tyle rozumów. I zdawać się będzie mogło, że Sejm, przypadkową jakąś większością uchwali przypadkowy zlepek różnych formułek przygodnego kompromisu, nam zaś, obywatelom, każe się to uważać za zbawczą rewizję zasadniczej ustawy państwowej...

Chyba zmierzają się poprostu do udowodnienia, że właśnie skoro Sejm Ustawodawczy dwa lata pracował nad złą konstytucją, to Sejm obecny in articulo mortis usiłuje ją w przeciagu dwu miesięcy... No, ale wolelibyśmy dla spraw poważnych zachować ten poważny...

Co inni piszą?

Wśród chłopów.

Chłopów jest w Polsce, jak mówią statystyki, około 20 milionów: blisko trzy czwarte ludności — to lud wiejski. Ważną tedy rzeczą jest wiedzieć, co chłopci myślą i robią.

Jednakże z czytania pism tak zw. ludowych tego dowiedzieć się nie można. Conajwyżej powiedzą nam one, co myślą i robią za chłopów ich przywódcy...

Ale i to może być ciekawe. Jeśli znamy oficera, to z dużą dokładnością można ocenić, jaką wartość posiada dowodzony przez niego oddział. Jak nprz. taki oddział będzie się bił, lub... uciekał...

Jednym z takich „wodzów” chłopskich jest Jan Stapiński. Znana to postać... Jeszcze w Sejmie Ustawodawczym obiecywał czerepami szlachty i obywateli ulice brukować. A jeszcze przedtem — przed wojną uwikłany był w Galicji w najbrudniejsze afery o podkładzie korupcji politycznej, jak nprz. słynna panama emigrancka z Canadain Pacific, gdzie był oskarżony o wywóz chłopów polskich za ocean na poniewierkę i nędzę, lub jak głośna i cuchnąca afera szynkarska...

Taki oto pan — obecnie obok niemiernie sławnego Bryla i Dąbskiego, filar Stronnictwa Chłopskiego — pisze w „Gazecie Chłopskiej”:

Trzeba dopomóc rządowi, w którym zasiada Marszałek Piłsudski, aby rozpoczęte 12 maja dzieło odrodzenia doprowadził do końca. Skoro objęto-piast całą siłą przeszkadza, to chłopci i robotnicy powinni całą mocą dopomóc.

Idzie tedy Marsz. Piłsudskiemu na pomoc... Kto? Jan Stapiński, największy chłopski warchoł, protektor szynkarzy galicyjskich, handlarz chłopów polskich za ocean... Ładna pomoc! Zmarszczy się też zapewne Marszałek, gdy mu zameldują nadejście takich posiłków...

„Wyzwolenie” to znówu inny organ i filar chłopskiego obozu radykalnego. Tu jednak odczuwamy wahania...

dla czego kurczowo trzyma się p. Bartel tych sfer i tych kierunków społecznych, które Polskę i naród przywodziły do tego stanu, w jakim jest? Dlaczego mili mu są konserwatyści różnej barwy?

Bo przecież p. Bartel mianuje ministrów takich, którzy wcale nie dają gwarancji, iż potrafią odrodzić kraj moralnie i w jego pracy gospodarczej.

Ooo!! Wic p. Stapiński z odświeżoną spiesznością, a pp. Poniatowscy i Malinowscy trzymają się w rezerwie. Rozdźwięki w obozie, niesubordynacja na froncie? Natomiast „Piast”, jak pisze poseł Brodacki

patrzy spokojnie i z ufnością w swą przyszłość, a nawet zapowiada ufnie, że

rząd Bartla, czy jakkolwiek po nim nastąpi, musi iść w ślady Witosa, jego idee i program P. S. L. „Piasta” wcielić w życie, w przeciwnym razie, mimo sumnych haseł i obietnic, skończy bankrutem i doprowadzi państwo do upadku, względnie do przewrotu socjalnego, a więc również do zguby.

Trzeba przyznać, że p. Brodacki należy do ludzi... odważnych i rezolutnych. Niema wątpliwości! Nawet do ludzi bardzo odważnych...

A tymczasem „Gazeta Chłopska” smutnie utyskuje, że pod rządami p. Bartla

Rzeczpospolita Polska z gwałtowną szybkością stacza się w przepaść faszystowsko-monarchistyczną.

Czyżby?...
A—mol

MAGISTRAT m. stoł. WARSZAWY

podaje do wiadomości posiadaczy obligacji miejskich rublowych i markowych, iż Kasa Główna (Senator-ska 14) z dniem 1 lipca r. b. rozpocznie w platy cd-setek za czas od 1-go stycznia do 1 lipca b. r.

Przy wypłacie odsetek będą stosowane zarządy, zamieszczone w poprzednich ogłoszeniach

723

Ubezpieczenie dziatwy szkolnej

Tytuł powyższy mówi o rzeczy nowej. Idzie w danym wypadku o specjalny typ ubezpieczenia, — o ubezpieczenie zapewniające dziatwie szkolnej pomoc

w razie nieszczęśliwego wypadku lub choroby.

Oczywista tego typu ubezpieczeń jest Szwajcaria i Niemcy. Kanton Bazyleja — miasto w roku 1922 wprowadziło ubezpieczenie od wypadków dziatwy szkolnej,

obejmujące wszelkie wypadki, jakie dziecko spotkać może w drodze do szkoły,

podczas pobytu w szkole, a także na wycieczkach, podczas gier i ćwiczeń i t. d. Miasto płaci od dziecka rocznie pół franka. Kasa wypłaca poszkodowanym 1000 franków, jeżeli umrze w ciągu roku po wypadku, a 5.000 franków w razie stałego inwalidztwa oraz pokrywa koszty leczenia.

Z obliczeń wypadło, że ubezpieczenie dużo zarabiają na tych ubezpieczeniach (w jednym nprz. wypadku 44 proc.). Wobec tego niektóre kantony za-

kładają własne państwowe ubezpieczenia.

Inne próby dokonał kanton fryburski, który urządził u siebie

dla dzieci szkolnych kasę chor-nych połączoną z kasą oszczędności.

Dzieci chore są tam leczone przez rok cały na koszt tej kasy.

Nie należy sądzić jednak, by ubezpieczenie dziatwy szkolnej, rozszerzające się w Szwajcarii niesłychanie szybko,

nie natrafiały na opór wśród pewnych sfer. Naprzykład lekarze często zwalczają ten typ ubezpieczeń,

idzie tu jednak o względy materialne.

W Czechosłowacji miasto Praga ubezpieczyło swą młodzież szkolną (stały inwalida otrzymuje 15.000 koron, rodzina zmarłego wskutek wypadku otrzymuje 750 koron na pogrzeb, czasowy inwalida dostaje 250 koron na leczenie).

miasto płaci samo składkę ubezpieczeniową.

Wszystko to są rzeczy, które nie śniły się nawet naszym warszawskim ojcom miasta.

Zarys programu Ministra Reform Rolnych

W dn. 28 b. m. p. min. Ref. Roln. Witold Staniewicz bas- wiać w Wilnie, na konferencji prasowej wygłosił przemówienie w którym nakreślił wytyczne dla swego resortu. W streszczeniu mowa p. min. przedstawia się następująco:

W kwestji reformy rolnej:

1) demokratyzacja ustroju rolnego przywiąże do Polski szerokie rzesze włościańskie, zwłaszcza na Kresach, których stosunek dziś do państwa można określić jako bierny. Wzmocni to, oczywiście, znakiem siły i spójności państwa.

bedzie to najsukceszniejsza ochrona Europy zachodniej

od haseł, głoszonych z Kremla,

i pozwoli Polsce odegrać po-wiornie, jak ongiś przed wiekami,

role dziejowa, tym razem już nie przedmurza chrześcijaństwa, lecz przedmurza kultury i cywilizacji zachodu.

Ze względów zaś gospodarczych naprawa ustroju rolnego jest konieczna, z powodu poniżenia drobnych gospodarstw włościańskich w państwie, a

przedewszystkiem na wscho-dzie.

Troską Ministra Reform będzie zapewnienie rolnictwu, zwłaszcza drobnemu, opłacalności pracy i kapitału; bez zapewnienia tych ostatnich uważam przeprowadze-

nie reformy rolnej w drodze ewolucyjnej, a więc

wyłączenie ziemi z odpowiednim odszkodowaniem

za niemożliwe.

Bez zapewnienia mu opłacalności jego pracy na roli nie można od nich żądać tych opłat, zresztą nie zgodzi się on na nie sam.

a będąc doprowadzony przymusem prawnym do rozpaczyny wkroczy na drogę rewolucyjną.

W warunkach obecnych w Polsce wobec zastój w przemyśle i trudności emigracyjnych przeprowadzić świadome dążenie, jak to było w Rosji, do proletaryzacji małorolnych byłoby krótkowzroczną polityką i zbrodnią.

Przymusowy wykup winien być stosowany li tylko jako sankcja karna wobec opornych właścicieli ziemskich.

Pozatem p. minister zapewnia o ścisłej współpracy z min. Rolnictwa i Bankiem Rolnym dla skutecznego przeprowadzenia dzieła ewolucyjnej Reformy rolnej.

Pieniądze biorą, ale rozmawiać nie chcą

LONDYN. 30. 6. (A.T.E.)—Federacje górników angielskich odmówiły wzięcia udziału w konferencji górników wieckich, która ma się odbyć w Moskwie.

W Min. W. R. i O. P.

W swym czasie w kuratorjum okręgowym lwowskim utworzone zostały komisje egzaminacyjne dla kandydatów na czeladników. Wobec tego, że do wydawania podobnych rozporządzeń jest uprawnione Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie zwróciła się z odpowiednim memoriałem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który ma wpłynąć na uchylenie wymienionego zarządzenia w możliwie najkrótszym czasie.

Nowe prądy — nowe poglądy W Ministerstwie Kolei

W swym czasie tywo zainteresowano się projektem Ministerstwa Kolei przeniesienia dyrekcji w Stanisławowie. Obecnie, z odpowiedzi udzielonej przez Ministerstwo zainteresowanemu sierom gospodarczym wynika, że projekt przeniesienia dyrekcji kolejowej w Stanisławowie został zarzucony.

Co słychać nowego?

2
lipca

PIĄTEK

Dzisiaj: Otona

Jutro: Leona

Wschód słońca o godz. 3 min. 18 rano.
Zachód o godzinie 8 min. — wiecz.
Ubyło dnia 5 minut.

Z życia prowincji

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”)

Sieradz w czerwcu.

Dnia 27 czerwca odbyła się uroczystość tradycyjnych wianów świętojańskich przy bardzo licznej udziale publiczności.

Uroczystości te zostały zorganizowane przez miejscowe towarzystwo spławacze „Lutnia”, wspólnie ze strażą ogniową „Sokołem”. Pod względem organizacyjnym uroczystości wypadły bardzo dobrze.

Życie polityczne Sieradza bije bardzo silnym tętnem.

W związku z wypadkami majowymi, nieco większą ruchliwość objawiły: P. P. S. i Wyzwolenie, jednak widząc nieprzyjawną dla siebie grunty uspokoiły się i ustąpiły z widowni. Do wszelkiej czczej demagogii ludność odnosi się nieufnie i nawet wrogo.

Ostatnio rozpoczęto próby zorganizowania nowej partii, organizacji odrodzenia moralnego. Agitację prowadzi kilku dorobkiewiczów, którzy chcieliby zarobić na polityce.

Wyników ich zabiegów dotychczas nie widać.

ROZNE

KOMUNIKAT DYREKCJI KOLEI

Poczynając od 5 lipca r. b. kursować będzie w dni robocze od Wołomia do Warszawy Wil. dodatkowy podmiejski pociąg osobowy z wagonami 2 i 3 kl. Nr. 736a według rozkładu: Wołomin odjeżdża 5.15, Warszawa dworzec Wileński przyjeżdża 5.50.

Jednocześnie od tegoż 5 lipca pociąg podmiejski Nr. 735, odchodzący z dworca Wileńskiego w Warszawie o godz. 5.30 do Wołomia, kursować będzie według następującego zmienionego rozkładu: Warszawa Wil. odjeżdża 4.30, Wołomin przyjeżdża 4.58.

STANOWISKO ORKIESTRY OPEROWEJ

Od zarządu orkiestry Opery m. st. Warszawy, otrzymujemy pismo następujące:

W sprawie uruchomienia przyszłego sezonu operowego, mamy zaszczyt zakomunikować, że orkiestra poczyniła zniżkę obecnym poborów o 10 proc. następnie na zadanie Dyrekcji T. M. orkiestra zrezygnowała z dodatków statystycznych, przyjmując propozycję Dyrekcji, która wyraża się w zastosowaniu mnożnej urzędniczej.

W czasie iachowego rozpatrywania sprawy ilości osób w orkiestrze z Dyrekcji Opery została wysunięta koncepcja

72 osoby zamiast osób 78. Zaznaczamy, że w ostatnich 6-ciu latach

jest to już 4-ła redukcja.

Ustępstwa powyższe ze strony orkiestry w żadnym razie nie mają charakteru nieustępliwego uporu.

„Nieboska Komedja”

w Teatrze Bogusławskiego dla robotników

Staraniem Twa Kulturalno-Oświatowego „Pochodnia”, w dniu dzisiejszym odbędzie się w teatrze im. Bogusławskiego, przedstawienie „Nieboskiej Komedji” dla najszerzszych warstw robotniczych po cenach znacznie niższych.

Pozostałe bilety można będzie nabywać w kasie teatru Bogusławskiego.

Powodzi nie będzie!

Kulminacyjny punkt na Wisle wyniósł 3.50 mtr. Od dnia wczorajszego woda zaczęła opadać w szybkim tempie. Wczoraj zrana poziom wody wyniósł 2.96

mtr., a już w godzinach południowych 2.80 mtr. Niebezpieczeństwo więc wylewu narazie całkowicie minęło.

Opieka nad drobnym rzemiosłem

Podjęmą ją opiekunowie bezrobotnych

Stołeczny komitet obywatelski pomocy bezrobotnym zamierza uruchomić sekcję pomocy drobnym warsztatom pracy, zadaniem której będzie udzielanie drobnych pożyczek pieniężnych rzemieślnikom

na zachowanie przez nich warsztatów pracy. Działalność tej nowej sekcji Komitetu przyczyni się niewątpliwie do położenia tamy dalszemu wzrostowi bezrobocia w stolicy.

Uruchomić roboty publiczne we Włocławku

Delegacja bezrobotnych w województwie

Władze miejskie we Włocławku

zmuszone zostały przerwać roboty publiczne.

W ubiegłą sobotę odbył się tam wiec 2.500 bezrobotnych, na którym przedstawiono w czarnych kolorach sytuację wśród robotników i pracowników umysłowych. Specjalnie wyłoniona delegacja przybyła w dniu wczorajszym do wojewody warszawskiego p.

Sołtana, która wyraziła władzom wojewódzkim wdzięczność za dotychczasową skuteczną akcję pomocy i

prosiła o możliwie najrychlejsze uruchomienie robót,

gdyż nawet przy najspokojniejszej, postawie bezrobotnych głód jest złym doradcą i może wywołać bardzo niepożądane komplikacje.

Wycieczka węgierska w Warszawie

7 lipca przybędzie do Warszawy na kilka dni wycieczka węgierskich literatów, dziennikarzy i artystów, złożona z kilkudziesięciu osób, którą organizuje klub artystyczny „Patria” w Budapeszcie. Organizacja przyjęcia i ułożenia programu pobytu wycieczki w Warszawie zajmu-

je się wydział kultury i oświaty magistratu, do którego zwrócono się w tej mierze z Budapesztu oraz świeżo powstały „Polski Klub Turystyczny”, który wziął sobie za jedno z zadań ułatwienie cudzoziemcom zwiedzania Polski.

Mięso nie może zdrożeć

Tak orzekły czynniki oficjalne

W Kom. Rządu odbyła się konferencja z przedstawicielami Związku szlachtujących woły oraz delegatami cechów rzeźników i masarzy w sprawie uregulowania kwestji mięsnej w stolicy.

Czynniki miarodajne przysły

do wniosku, że warunki gospodarcze ulegają stałej poprawie, wobec czego

o podwyższenie ceny mięsa nie może być mowy i że należy spowodować zniżkę ceny mięsa wołowego.

Kary na niekarnych przechodniach

Sądzono słusznie zamiary władz

Kom. Rządu zainicjował uregulowanie ruchu pieszego przez wydanie przepisów o ruchu ulicznym. Publiczność jednak nie stosuje się do tych przepisów.

Władze administracyjne zamierzają wprowadzić

nakładanie doraźnych kar

na przechodniach, którzy przepisów tych nie przestrzegają.

Przypomnieć należy, że zasadniczym przepisem jest przechodzenie jezdni najkrótszą drogą,

nigdy nie na ukos oraz przechodzenie na drugą stronę w pobliżu skrzyżowania ulic.

Zegluga rzeczna

poprawia się na skutek wzrostu taryf kolejowych

Przeprowadzona ostatnio wyżka taryfy kolejowej wpłynęła bardzo korzystnie na stan zeglugi rzecznej.

Głównie intensywnie przewozi się drzewo, eksportowane za granicę.

Odbywa się to, oczywiście ze stratą dla Kolei Państwowych, tak, że

przewidywane korzyści ze wzrostu taryfy mogą zawiść władze rządowe.

Z bohatera -- kpiarz

Prawda o zajęciu na cmentarzu Bródzińskim

W związku z rzekomym lektargiem Jadwigi Wojewódzkiej, o czym wczoraj pisaliśmy, władze prokuratorskie zezwoliły na ekshumację zwłok na cmentarzu Bródzińskim.

Po wyjęciu trumny na wierzch stwierdzono, że nie ma na niej żadnych śladów rozkładu wierzchniej deski od wieka.

Po otworzeniu wieka lekarze stwierdzili,

że zwłoki są już w rozkładzie i wydziela się wóń.

Wobec tego trumnę powtórnie zamknięto i złożono do grobu. Po dokonanej ekshumacji sporządzono w tej sprawie protokół, który podpisał przedstawiciel władzy.

Okazuje się, więc, że opowiadanie o odkopywaniu trumny była czcym wymysłem narzeczonego zmarłej Czarnowskiej i jej matki.

Wielki wiec manifestacyjny

W obronie szkoły jednolitej

Potrzeba reform w Min. Oświecenia

W niedzielę dnia 29 czerwca o godz. 11 rano, w gmachu Cyrku, staraniem Zw. Pol. Naucz. Szkół Powsz. oraz Zw. Zaw. Nauczycieli Pol. Szkół Średnich odbył się wielki wiec pod hasłem: „O szkołę jednolitą”. Na wiecu przewodniczyli dr. H. Raabe i poseł Nowicki Zygmunt.

Przemawiali m. in. senator Kallinowski, dr. Raabe, red. R. Tomczak i p. W. Szymanowski.

Po przemówieniach zebrani w liczbie około 2.000 osób uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

I. Rząd winien jaknajśpieszniej

powołać na Ministra Oświaty pedagoga, któryby chciał i umiał zreorganizować Ministerstwo w duchu potrzeb oświatowych całego narodu, a nie warstw uprzywilejowanych.

Podstawę wychowania stanowić musi 7-letnia szkoła powszechna

dla wszystkich obywateli kraju łącząca się organicznie ze szkołą średnią i zawodową.

II. Rząd winien przekreślić konsekwencje planów oszczędnościowych ministra p. St. Grabskiego, a wnieść oszczędności w ustrój biurokratyczny ministerstwa Oświecenia.

III. Nowoimanowany minister winien powołać do współpracy czynniki społeczne przez

zorganizowanie Najwyższej Rady Wychowania Narodowego i samorządu szkolnego z powołanym współudziałem rodziców i nauczycieli.

IV. Wychowanie przedszkolne i oświata pozaszkolna musi się stać poważną troską Ministerstwa.

V. Winien być zapewniony rozwój szkół dla mniejszości narodowych w ich językach ojczy-
stych.

O teatr międzynarodowy

Prelekcja jego propagatora p. F. Gemier'a

P. F. Gemier, dyrektor jednego z lepszych teatrów państwowych, bo „Odéon”, propagator teatru międzynarodowego, zapoznał licznie zebrane sioły teatrolologiczne stolicy w salach Redutowych — ze swymi projektami.

Teatr międzynarodowy, to teatr wszystkich ludzi teatru od autorów do techników, związek podzielony na unie narodowe, te zaś na sekcje, obejmujące poszczególne dziedziny życia teatru.

Raz do roku teatr międzynarodowy dawałby spektakle, złożone z dzieł teatralnych wszystkich narodów, grane przez aktorów i w ich języku tych narodów! Przedstawienia takie mogłyby trwać do 3 miesięcy, stając się wcale poważnym ogniwem w dziele po koju międzynarodowego.

Dla idei tej pozyskał p. Gemier już około 20 narodów. Pobyt swój w Polsce pragnie on wyzyskać, właśnie, w tym celu.

Na bruku stołecznym

FAŁSZYWY ALARM

Ministerjum Skarbu „pali się”! Taki alarm przez telefon Nr. 21-48 otrzymał wczoraj o godz. 1 min. 45 po południu

ratownicy oddział straży ogniowej. Ponieważ wspomniany numer telefonu figuruje w katalogu pod

„I bar Amerykański”,

(Senatorska Nr. 27), przeto dyżurny telefonista zadzwonił pod wspomniany numer, gdzie potwierdzono mu, że pali się w Ministerjum Skarbu (Rymarska Nr. 5) na I piętrze. Wobec tego na miejsce wyruszył cały oddział straży, lecz tam

okazało się, że nikt nie alarmował straży, że nigdzie się nie pali i, że telefonu Nr. 21-48 Ministerstwo Skarbu nie posiada, lecz wyżej wspomniany bar Amerykański.

Komenda straży ogniowej zwróciła się do władz policyjnych celem pociągnięcia właściciela zakładu p. Klemberga do odpowiedzialności, za fałszywe alarmowanie straży z jego telefonu.

„POTOKARZE” MAJĄ PECHA.

Na rogu ul. Zielnej i Siennej, gdzie po całych dniach wystają pojedynczo lub po kilku różni złodzieje, z przejeżdżającego wózka

skradziono koszyk z czereśniami,

który następnie szybko złożono do przejeżdżającej drożki. Idący zdaleka wózkami

właściciel owoców wszczął alarm i wszystkich sprawców kradzieży ujęto i łup w całości odebrano. Są to: Stanisław Głowa (Sandomska Nr. 15), Stanisław Cieślak (Krochmalna Nr. 8) i Stefan Dominiak (wieś Piekietko).

Nadto aresztowano jeszcze

dorożkarza Leśbę Mirela

(Złota Nr. 49), na dorożkę którego się dzieje złożyli skradziony z wózka koszyk i wszyscy zamierzali odjechać.

GLÓD ZMUSIŁ

Zamieszkała w domu Nr. 73 przy ul. Pawiej 19-letnia

Stanisława Koczowska

w zamiarze pozabawienia się zycia, napila się łągu.

Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim

do szpitala Wolskiego. Przyczyna rozpaczywego kroku

brak pracy i środków do życia.

NAPAD NA KOBIETĘ

Na łące, wprost domu Nr. 106 przy ul. Puławskiej w Wierzbnie Jan Fibiś (Rocławicka Nr. 15) napadł na 17-letnią Stanisławę Ambroziewiczówną (Podchorążych Nr. 83). Na krzyk napadniętej nadbiegł policjant, który Fibiśa aresztował.

Rynek towarowy

Niepomyślne wiadomości atmosferyczne które nadeszły w ostatnich dniach z zagranicy w szczególności z Niemiec wzmocniły tendencję cen zboża. Zniżka kursu dolara w stosunku do złotego pozwoliła jednak utrzymać ceny na wysokości 32 zł. za żyto i 50 zł. za pszenicę (kwintal franco

Warszawa). Jeśli dzień nadejdzie z Berlina pomyślniejsze wiadomości o cenach na rynku niemieckim — należy się spodziewać i u nas zniżki cen. Słowem giełda zbożowa jest obecnie jedynie pod wpływem poziomu cen w Niemczech.

Z Rady Miejskiej. Sprawa urlopów robotniczych

Jak się dowiadujemy, zwołane na dzień 30 czerwca b. r. zebranie Rady Miejskiej, ze względu na nieprzybycie pp. radnych nie odbyło się. Stawilo się „aż” 15 radnych — wobec czego p. prezes Filipowicz oświadczył, iż posiedzenia nie będzie.

Widocznie czcigodni ojcowie miasta nie uważają za stosowne ani chwili poświęcić się sprawom miejskim — sądząc, że i bez tego miasto istnieć będzie. Lecz jest na to rada.

Komu ciąży mandat radziecki, kto nie czuje się na siłach piastowania takiegoż, niech się usunie — by weszli do Rady Miejskiej ludzie którzy mogą i chcą dla dobra miasta pracować.

Stosownie do art. 31 Dekretu o Samorządach miejskich — posiedzenie Rady odbyło się w dniu 1 b. m. z tym samym porządkiem dziennym.

Zarząd Związku „Praca” Z. Z. P. przypomina wszystkim swoim członkom, którzy nabyli prawo do urlopów, a którym

fabrykańci dotychczas za urlopy nie wypłacili, aby się zgłaszali do Związku, celem sporządzenia list urlopowych.

„Fachowcy” przy pracy.

W nocy z dnia 29 na 30 czerwca nieznani osobnicy, za pomocą podrobionego klucza wdarli się do żłobka żydowskiego „Esra jesejym” w Horodnianach, zabierając ze sobą bieliznę dziecienną wartości 200 zł.

Dochodzenia w toku.

Zeszłej nocy Szymonowi Kocpolskiemu skradziono ze szopy przy ul. Kijowskiej 8 szmaty, wartości 20 zł.

Niejakemu Janowi Kołodziejowi zam. w Dojlidach skradziono portfel. Złodziejaska nazwiskiem Zawinski Szmul, aresztowano.

Ogłoszenie.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Białymstoku komunikuje:

Na skutek zapotrzebowania Magistratu w m. na 50 robotników miejskich, posiadaczy kart pracy (kolorowych) opatrzonych № od 301 do 350 winni stawić się w dniu 5 lipca b. r. t.j. w poniedziałek o godz. 7 m. 30 rano w Teatrze miejskim w Zwierzynie.

Kierownik Urzędu

(—) Piękowski.

Zniżka cen.

Według Biura Statystycznego przy magistracie drożyzna zmniejszyła się 0,1 proc. — Niestety życie co innego wykazuje...

Zjazd kupców żydowskich.

W dniu 4. b. m. odbędzie się w Białymstoku zjazd kupców żydowskich województwa Białostockiego.

Chłopców do sprzedaży gazet poszukuje się.

Zgłaszać się należy ul. Lipowa 14 (wejście od Kupieckiej) Adm. „Biał. Głosu Codziennego”

Robotnik inteligentny umiejący czytać i pisać ze świadectwami potrzebny.

B-cia Nobel, Łukowa № 6.

Czytacie Białostocki Głos Codzienny

Jeszcze echa wyborów.

Jak wiadomo, po uzupełniających wyborach do Rady Miejskiej, złożony został przez pewną grupę wyborców rekurs, kwestionujący prawidłowość przeprowadzonych wyborów. Rekurs ten „utknął” w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w Warszawie — i dopiero po pół roku przeszedł, sprawa ruszyła z miejsca.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zażądało od województwa Białostockiego dodatkowych wyjaśnień w tej sprawie. I to jest powodem, że nowi radni, do czasu rozstrzygnięcia tej kwestii, nie są zapraszani na posiedzenia Rady Miejskiej.

Rada Miejska w Łapach żąda uwolnienia aresztowanego burmistrza komunisty.

Skandaliczny wniosek radnego.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej w Łapach, radny Chłapowski postawił wniosek, aby zarząd miejski interwenjował u władz sądowych i administracyjnych o zwolnienie aresztowanego burmistrza - komunisty Świątkowskiego. Wniosek ten przeszedł większością 14 głosów przeciw 11, co wywołało burzę i awantury wśród radnych, tak iż vice-burmistrz Gołaszewski

zmuszonym był posiedzenie zamknąć.

Dodać należy że burmistrz Świątkowski był do niedawna członkiem P. P. S.

To jest jeszcze jednym dowodem, z jakiej szkoły i z pod czyjego sztandaru wychodzą swojscy burzyciele ładu społecznego i wrogowie Państwa.

Omali nie katastrofa.

Pijany szofer najeżdża na wóz miejski.

W dniu 1 b. m. o godz. pół do 3-ciej rano auto № 4004 kierowane przez nietrzeźwego szofera, wpadło na wóz asenizacyjny miejski, kalecząc konie i roz-

bijając wóz. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Protokół spisał I komisariat P. P.

Białostoczanin-emigrant morduje swoją żonę.

Jak donoszą pisma, niejaki Freidkin, który przed 3-ma laty wyjechał z kraju do Argentyny, ożeniwszy się przed kilkoma miesiącami, po 2-ch miesiącach

pożycia z żoną zastrzelił ją.

Obecnie rodzice jego zwrócili się telegraficznie do Buenos Aires z prośbą o bliższe szczegóły.

APOLLO

Kasa czynna od g. 6-ej Ceny miejsc Pocz. 7. 8,45, i 10.15 począwszy od 75 gr.

Rekordowy program sezonu!

LILI DAMITA

Królowa ekranów europejskich, rozkoszna, czarująca, kochana i urocza W najnowszym filmie wytwórni „Sascha” Wiedeń Reżyserja Michał Kretesza.

„DZIECKO O DWÓCH OJCACH”

Pg. sensacyjnego romansu KSAWEGO DE MUNTEPIN

Dorożka Nr. 13

Zabawa na Montmartre, przepychy balu artystów, najsłynniejsza oryginalna, bajeczne toalety Lili Damita, elegancja i wytworność wnętrza salonów Laridona, cudowne zdjęcia z natury, dobór sił artystycznych, oraz ujęcie reżyserskie i wykonanie techniczne składają się na PIERWSZCZĘDNY OBRAZ.

„MODERN”

Początek: 6.45, 8.30 i 10.30

Ceny od 75 gr.

OSTATNIE 4 SEKUNDY (Kobieta demon)

przepiętny 8-io aktowy dramat sensacyjno-salonowy.

W rolach głównych:

Słynna polska gwiazda filmowa

Helena Makowska

Znakomity aktor charakterystyczny **KARL DE VOGT**

Rzecz się dzieje na morzu i lądzie, w salonach, okrętach i spelunkach.

Wspaniała wystawa — szczyt techniki kinematograficznej.

KUPUJCIE CZAPKI UCZNIOWSKIE

tylko wyrobu polskiego

Z PRACOWNI SPÓŁDZIELCZEJ

„Ogniska Pracy im. Staszycy”

Materiał, robota i cena konkurencyjne.

Zamówienia zbiorowe dla szkół według żądanych wzorów przyjmuje „Ognisko Pracy” w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 1, — tel. 1-81.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 89.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.

Redaktor i wydawca: Jan Antonowicz.

Drukarnia Miszondznika, Białystok, ul. Lipowa № 25. Tel. 3-98.